

Krzyś chce zostać policjantem.  
O zawodzie takim marzy,  
bo... „Mamusia powiedziała,  
że w mundurze mi do twarzy”.

Jaki jest ważniejszy powód,  
wiedzą nawet przedszkolaki:  
– Tam, w policji, darmo dają  
gwizdki, gwiazdki i lizaki!



Można walczyć z piratami,  
albo jeździć na kogucie. –  
Kiedy kogut to usłyszał,  
do kurnika wolał uciec!

Krzyś nikogo nie chciał straszyć:  
– Powtarzałem tylko słowa  
rymowanki do przedszkola.  
Jutro mam ją recytować!





Dziś wspaniała uroczystość,  
przedszkolaki stroją salę!  
Wtem... radiowóz policyjny  
wjechał pod drzwi na sygnale!

Gdy niebieskie światła zgasły,  
kogut przestał mrugać z dachu.  
Pan policjant wbiegł po schodkach:  
– Oj, napędził pan nam strachu!



Gość w mundurze się tłumaczył:  
– Przyjechałem wprost z patrolu  
tu na rozkaz dyżurnego.  
Czy coś stało się w przedszkolu?

Czyżby w nocy ktoś się włamał?  
Jakiś zdarzył się wypadek?  
Któreś z dzieci zaginęło?  
Kto chce zeznać jako świadek?

